

Sejmik i rada gminy ograniczą niską emisję?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: piątek, 24, lipiec 2015 00:00
Jarosław Komża
Odsłony: 1759

Skuteczniejsze ograniczanie stosowania paliw (przede wszystkim węgla) w gospodarstwach domowych, możliwość kompensacji emisji poprzez ograniczenie niskiej emisji; budowanie ekranów akustycznych tylko tam, gdzie zabudowa rzeczywiście istnieje, a nie tam gdzie przewiduje ją mpzp; możliwość wprowadzenia przez gminę stref ograniczonego ruchu. To najważniejsze zmiany w zaproponowanym przez rządzącą większość projekcie nowelizacji *Prawa ochrony środowiska*. Połączone komisje sejmowe – samorządowa i środowiskowa – przyjęły proponowane zmiany. Mimo zgłaszanych co do niektórych z nich, przez *Związek Powiatów Polskich* i prawników sejmowych, uwag o niekonstytucyjności.

Impuls z Krakowa

W uzasadnieniu nowelizacji autorzy przywoływali oprócz danych o bardzo wysokim poziomie zanieczyszczenia powietrza głównie na terenie aglomeracji krakowskiej, głośny swego czasu tzw. krakowski przypadek prawny. Uchwała sejmiku małopolskiego z 2013 r., wprowadzająca znaczne ograniczenia w stosowaniu węgla jako paliwa w piecach gospodarstw domowych, została uchylona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. Powodem były nieprecyzyjne regulacje w tym zakresie właśnie ustawy Prawo ochrony środowiska. Chodziło głównie o art. 96, jako wątpliwą podstawę do wprowadzania przez samorządu tego typu ograniczeń. Stąd zaprojektowane rozszerzenie art. 96 i doprecyzowanie zakresu uchwały sejmiku województwa, określającej rodzaje i jakość paliw dopuszczonych do stosowania oraz minimalne wymagania techniczne dla urządzeń spalania paliw.

Ile to będzie kosztować mieszkańców, przedsiębiorców?

W dyskusji na posiedzeniu padły pytania posłów opozycji m.in. o skutki finansowe wprowadzanych zmian, odbieranych jako znaczne, jeśli nie całkowite, ograniczenie stosowania węgla w domowych piecach. Ale także dla przedsiębiorców, np. dostawców towarów do zlokalizowanych w centrach miast sklepów, w związku z utworzenie przez radę gminę tzw. strefy ograniczonej emisji transportowej, czyli zakazów wjazdów samochodów. Przedstawiciele resortu środowiska i posłowie inicjatorzy nie odnieśli się wprost do kwestii skutków finansowych. Po pierwsze argumentowano, iż sejmik będzie miał kompetencje nie całkowitego zakazu stosowania jakiegoś paliwa, a określania jego parametrów. Poza tym „nie jest możliwa ogólna ocena skutków finansowych ewentualnego zastosowania takich rozwiązań, ponieważ skutki te będą warunkowane wieloma czynnikami, w tym m.in. zakresem i skalą wykorzystania mechanizmu, specyfiką i ilością źródeł eksploatowanych na danym obszarze i zasobnością podmiotów prowadzących te źródła. Oszacowanie kosztów wpływu zastosowania art. 96 ustawy – Poś powinno być dokonywane przez organ kompetentny do wydania stosownej uchwały - przed jej podjęciem – z uwzględnieniem zarówno finansowych skutków jej wprowadzenia, jak i skutków środowiskowych, społecznych i gospodarczych”. A trakcie posiedzenia poseł Tadeusz Arkit wniósł autopoprawki do proponowanych zmian, m.in. przewidujące obowiązek zaopiniowania projektu uchwały sejmiku,

Sejmik i rada gminy ograniczą niską emisję?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 24, lipiec 2015 00:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1759

przygotowanego przez zarząd województwa, przez właściwego miejscowo wójta, burmistrza prezydenta. Pewnego rodzaju „okolicznością łagodzącą” skutki zmian można nazwać przedstawiony zarówno w samym druku projektu, jak i na posiedzeniu komisji, bogaty katalog możliwości pozyskania dofinansowania zarówno przez osoby fizycznej, jaki jednostki samorządu terytorialnego, oferowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Niekonstytucyjność? Oj tam, oj tam...

Zarówno prawnicy Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu, jak i Związek Powiatów Polskich podnosili kwestię niekonstytucyjności zapisów projektu. Z jednej strony w aspekcie ograniczania praw i wolności, z drugiej nakładania obowiązków na jeden organ administracji publicznej przez inny. W głosowaniu zdecydowano o niepowoływaniu, jak zwyczajowo to się dzieje, podkomisji, tylko rozpatrywanie projektu na bieżącym posiedzeniu obu komisji. Podnoszone argumenty nie znalazły uznania wśród większości posłów. Wszystkie proponowane przez autorów zmiany, po wprowadzeniu kilku autopoprawek zostały przyjęte.